

okupacji.

Sześć lat miałam, gdy mi Niemcy  
zabrali tatusia. Aresztowali i zabrali do  
więzienia. Adwokaci niemieccy mówili  
mamusi, że wróci wkrótce. Pierzyłam  
się gdy zobaczyłam list od tatusia  
który pisał, że wróci do nas. Nie dozrekałam  
się powrotu tatusia. Ngwierzi go do  
Dziwiszima. Najwięcej ta chwila dla mnie  
pamiętam, gdy przyjechali na koniach  
i odczytali wyrok tatusiowi. Tej chwili  
nigdy nie zapomnę.

Schodnik Maksimiera.

kl. V.

115

Handwritten text at the bottom of the page, partially obscured and difficult to read.